

ppłk SG dr Stanisław Dubaj

Nadbużański OSG w Chełmie

**PLK EMIL WOJCIECH CZAPLIŃSKI (1892-1976)
– ZAPOMNIANY BOHATER POLSKICH
FORMACJI OCHRONY GRANIC**

Zabierając głos w trakcie konferencji poświęconej polskim formacjom ochrony granic, miałem przyjemność przedstawić wstępne informacje dotyczące jakże interesującej postaci płk. Emila Wojciecha Czaplńskiego. Płk. E. Czaplński był dwukrotnie związany z polskimi formacjami ochrony granic. Po raz pierwszy w latach 1929-1932 jako zastępca komendanta [głównego – St. D.] Straży Granicznej i po raz wtóry w latach 1945-1946 jako szef Wydziału Służby Pogranicznej Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie. Tą nietuzinkową postacią zainteresowałem się bliżej, kiedy gromadziłem materiały o chełmskich jednostkach Wojsk Ochrony Pogranicza w 50 rocznicę ich powstania¹.



Zainteresowanie moje osobą płk. E. Czaplńskiego pogłębiło się i nabrało zupełnie innego wymiaru, kiedy poznałem osobiście syna bohatera – Janusza Czaplńskiego, zamieszkałego w Lublinie, w domu wybudowanym jeszcze w 1934 r. przez jego ojca – Emila. Z wielkim pietyzmem gromadzi on wszelkie rodzinne pamiątki. Ze szczególną atencją odnosi się zwłaszcza do tych, które związane są z jego ojcem. Niniejszy materiał – w znacznej większości oparty na danych udostępnionych przez Janusza Czaplńskiego² – jest zapowiedzią szerszego opracowania po-

¹ Materiały związane z chełmskimi jednostkami WOP, *Jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza z siedzibą w Chełmie w latach 1945-1991*, przedstawiłem podczas konf. nauk. zorganizowanej w 2005 r. w CS SG w Kętrzynie.

² Szczególnie cennym dokumentem są wspomnienia spisane przez E. Czaplńskiego pod koniec jego życia. Niestety, nie udostępnił mi tego dokumentu w całości a dysponuję

święconego płk. Emilowi Wojciechowi Czaplńskiemu, które zostanie przygotowane na 2008 rok – w 80 rocznicę powołania Straży Granicznej II RP.

Emil Wojciech Czaplński urodził się w Krakowie 8 września 1892 roku w zubożałej rodzinie szlacheckiej³ o tradycjach patriotycznych⁴. Był jednym z dziewięciorga dzieci małżeństwa Czaplńskich – Kazimierza i Emilii z domu Popiel⁵.

Emil – po ukończeniu IV Gimnazjum w Krakowie, w 1910 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, uzyskując w roku 1914 absolutorium. Już od 1910 r. związał się w rodzinnym Krakowie z ruchem skautowym i odtąd harcerstwo miało stać się jego drugą, obok wojska, życiową pasją. W hierarchii skautowej osiągnął najwyższy stopień – „Harcerza Rzeczypospolitej”⁶.

W latach 1913-1914 ukończył szkołę oficerską Polskich Drużyn Strzeleckich. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów. Służył najpierw w 1 pułku piechoty (pp), a następnie w 2 pp przechodząc

jedynie jego skserowanymi fragmentami, wybranymi przez J. Czaplńskiego. Zamieszczona fot. płk. E. Czaplńskiego wykonana została w 1938 r. i pochodzi także ze zbiorów rodzinnych J. Czaplńskiego.

³ Czaplńscy herbu DROGOSŁAW wzięli nazwisko od wsi Czaplina w ziemi czerskiej, skąd przeprowadzili się na Litwę w końcu XVII w. Pradziadowie ich walczyli pod Chocimiem, brali udział w szeregach zbrojnych konfederatów barskich. Po rozbiore ojczyzny, po licznych tułaczkach osiedlili się w ziemi sądeckiej pod Grybowem. „... tutaj wspólnie zabudowali się i podjęli wspólną żmudną, drobną gospodarkę rolną (...) Tu przybierali sobie żony, a dzieci ich już nie odstępowały rodziców...” – z oprac. J. Czaplńskiego s. Emila na podstawie rodzinnych dokumentów i pamiątek, daty brak.

⁴ Z dokumentów i pamiątek rodzinnych wynika, że dziadek Emila – Mateusz – był uczestnikiem powstania listopadowego, a ojciec Emila – Kazimierz – brał udział w powstaniu styczniowym.

⁵ Spośród dziewięciorga rodzeństwa, także starszy brat Emila – Władysław związał się z żołnierskim mundurem. W stopniu podpułkownika Wojska Polskiego po wybuchu II wojny światowej został wzięty do niewoli sowieckiej i wszelki ślad po nim zaginął. Czynione przez J. Czaplńskiego poszukiwania stryja Władysława nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

⁶ Z tego okresu datuje się także znajomość E. Czaplńskiego z M. Żymierskim – późniejszym marszałkiem Polski. E. Czaplński w swoich wspomnieniach pisał: „Do grona starszyny należał szczególnie ceniony, znawca sztuki wojennej i wiedzy wojskowej kol. Michał Żymierski, który zjawiał się wśród nas w mundurze austriackim...”. M. Żymierski odegrał później szczególną rolę w życiu płk. E. Czaplńskiego.

cały szlak bojowy Legionów. Był kilka razy ciężko ranny – przestrzał piersi, przestrzał uda, kontuzja nogi. Za kampanię legionową 1914-1918 oraz zasługi w wojnie polsko-radzieckiej 1920 r. już w Polsce niepodległej otrzymał szereg odznaczeń, m.in.:

- Krzyż *Virtuti Militari*,
- pięciokrotnie Krzyż *Walecznych*,
- *Złoty Krzyż Zasługi*,
- *Krzyż Niepodległości*⁷.

W 1921 r. ukończył w Warszawie-Rembertowie kurs dowódców pułku, a w roku 1927 – kurs wyższych dowódców, awansując jednocześnie do stopnia pułkownika⁸. W latach 1920-1929 dowodził 2 pp⁹.

Wiosną 1929 r. został skierowany przez ministra spraw wojskowych do służby w Straży Granicznej na stanowisko zastępcy komendanta. Do jego obowiązków w tym czasie należały kierowanie i kontrola organizacji procesu wyszkolenia wojskowego oraz koordynacja współpracy organów Straży Granicznej z władzami wojskowymi¹⁰.

W tymże 1929 r. Emil Czaplński zawarł związek małżeński z Karoliną Jezierską¹¹.

Służbę w Straży Granicznej Emil Czaplński pełnił do końca lutego 1932 roku, bowiem od 1 marca objął stanowisko komendanta garnizonu i miasta Lublin. Na stanowisku tym pozostał aż do wybuchu II wojny

⁷ Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (dalej: ASG), Dowództwo WOP, sygn. 1589/1057; także – *Encyklopedia wojskowa*, t. II, Warszawa 1932, s. 20.

⁸ Z zachowanych dokumentów wynika, że „Pan podpułkownik Czaplński Emil Wojciech – wykazawszy zalety właściwe powołaniu oficera oraz zdolności do spełniania obowiązków nadanego mu stopnia oficerskiego i gotowość poświęcenia wszelkiego KU DOBRU i CHWALE OJCZYZNY uzyskał w porządku prawem określonym stopień pułkownika w korpusie oficerów piechoty ze starszeństwem od dnia 01.01.1927 roku z kolejnością 16. Patent Oficerski Nr 9480, Warszawa, dnia 31.12.1934 roku” [pisownia oryginalna – St. D.]. „Patent Oficerski” – oryginał w zbiorach rodzinnych J. Czaplńskiego, kserokopia w posiadaniu autora.

⁹ *Słownik biograficzny miasta Lublina*, red. A. Witusik, J. Skarbek, T. Radzik, Lublin 1993.

¹⁰ Z okresu służby E. Czaplńskiego w SG, w rodzinnych zbiorach J. Czaplńskiego przechowywany jest bardzo interesujący album z fotografiami. Pamiątkowy album w 1932 r. płk E. Czaplński otrzymał w prezencie od swoich podwładnych – oficerów Centralnej Szkoły SG w Górze Kalwarii. Kopie fotografii z albumu w posiadaniu autora.

¹¹ Ze związku tego urodziło się troje dzieci: Wiesław, Halina i najmłodszy Janusz.

światowej. We wrześniu 1939 r. kierował on obroną przeciwlotniczą miasta¹² oraz ewakuacją wojsk i ważniejszych zakładów pracy na wschód, do Łucka i Równego.

Wprawdzie udało mu się uniknąć niewoli sowieckiej, ale na początku lutego 1940 r. został w Lublinie aresztowany przez Niemców i wywieziony do oflagu w Grossborn-Rederitz. Do Lublina powrócił dopiero w lutym 1945 r. po wyzwoleniu obozu.

Po zgłoszeniu się do nowych władz wojskowych od dnia 23 lutego 1945 r. pozostawał w dyspozycji naczelnego dowódcy Wojska Polskiego, jednakże bez żadnego przydziału przez kilka miesięcy. Rodzina Czaplіńskich pozostawała w tym czasie w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

Dopiero osobiste spotkanie płk. E. Czaplіńskiego z naczelnym dowódcą – Michałem Żymierskim i odnowiona znajomość przyniosły wymierne efekty. Od 10 sierpnia tegoż roku płk E. Czaplіński ponownie otrzymał stanowisko komendanta miasta Lublin¹³.

Funkcje tę sprawował zaledwie przez półtora miesiąca, bowiem od 25 września został mianowany szefem Wydziału Służby Pogranicznej (zwanym także Wydziałem Wojsk Ochrony Pogranicza) przy Dowództwie Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie¹⁴. Piastując to stanowisko, był odpowiedzialny za sformowanie 7 Oddziału Ochrony Pogranicza w Chełmie.

¹² W licznych dokumentach z tego okresu zachowały się informacje o nader szlachetnym czynie płk. E. Czaplіńskiego, który swoim honorowym zachowaniem ocalił od samosądu dwóch zestrzelonych w okolicy Lublina niemieckich lotników. Dzięki osobistej interwencji płk. E. Czaplіńskiego dwóch oficerów Luftwaffe ocalało przed linczem wzburzonego tłumu mieszkańców i trafiło do niewoli. Jeden z nich – kpt. Eduard Reiter, bardzo wdzięczny za ocalenie życia, przez wiele lat po wojnie utrzymywał bardzo życzliwe kontakty z płk. E. Czaplіńskim i jego rodziną – szerzej na ten temat zob. np. „Skrzydłata Polska” nr 13-14 z 1991, s. 19-21 oraz „Gazeta w Lublinie” z 11.09.1993, s. 5.

¹³ Ibidem. Syn Janusz twierdzi, że ojciec był także ponownie w tym czasie „komendantem garnizonu”, jednakże ze względu na pojawiające się różne wersje, kwestia ta wymaga dalszego badania.

¹⁴ ASG, Dowództwo WOP, sygn. 1589/1057. Z kolei według informacji J. Czaplіńskiego – ojciec równolegle sprawował dwie funkcje komendanta miasta i garnizonu Lublin oraz szefa Wydziału WOP przy DOW nr 7. Jednakże informacje tych nie potwierdzają oficjalne dokumenty.

W związku z tym często wyjeżdżał na inspekcje jednostek nadgranicznych i – jak wynika z jego osobistych zapisków – zdarzało się, że brał udział w walkach z grasującymi nad granicą bandami UPA.

Współpraca z kadrą dowódczą WOP w Chełmie daleka jednakże była od doskonałości. Jak pisze – „Czasami trudno było znaleźć język z oficerami – wopistami. Jako że około pięćdziesięciu procent spośród nich to byli Rosjanie skierowani do polskiej armii. A już najgorzej stosunki układały się z wojskową Informacją radziecką operującą równoległe na tym samym terenie (...)

Na temat działalności tej Informacji i w ogóle, »braterskich stosunków«, dużo w mej krótkiej, bo dwuletniej służbie w Ludowym WP zebrałem faktów i napatrzyłem się do syta...” [pisownia oryginalna – St. D.]¹⁵.

Niestety, najgorsze dla płk. E. Czaplińskiego miało dopiero nadejść. Jesienią 1946 r. reorganizując struktury Wojsk Ochrony Pogranicza zlikwidowano dotychczasowe Wydziały WOP przy okręgach wojskowych, eliminując tym samym pośrednie ogniwo dowodzenia pomiędzy Departamentem WOP w Warszawie a oddziałami WOP w terenie¹⁶.

Tym samym płk E. Czapliński utracił dotychczasowe stanowisko szefa Wydziału WOP i z dniem 3 grudnia 1946 r. został przeniesiony do dyspozycji Departamentu Personalnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego¹⁷.

Po raz pierwszy – jak pisze we wspomnieniach – został zwolniony z Ludowego WP bez podania przyczyn „...w trzeci dzień po wyborach do Sejmu (06.01.1947 r.)...”, jednakże marszałek Polski – Michał Rola-Żymierski, na osobistą prośbę zainteresowanego „anulował samowolny postępek swego sztabu” i z dniem 14 stycznia 1947 r. przywrócił pułkownika E. Czaplińskiego do służby na stanowisko komendanta miasta Lublin¹⁸.

¹⁵ M. Derecki, *Jak płk Emil Czapliński odchodził z wojska*, „Dziennik Lubelski” nr 193 z 29.10.1990, s. 8.

¹⁶ Reorganizacji dokonano na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 0153 naczelnego dowódcy Wojska Polskiego z dn. 21.09.1946 r. – por. Z. Jackiewicz, *Wojska Ochrony Pogranicza. Krótki Informator Historyczny*, Kętrzyn 1998, s. 8-12.

¹⁷ ASG, Dowództwo WOP, sygn. 1589/1057.

¹⁸ M. Derecki, *Jak płk Emil Czapliński...*, op. cit., s. 9; Charakterystyka służbowa na Komendanta miasta Lublina płk. CZAPLIŃSKIEGO Emila, s. Kazimierza – dokument z kwietnia 1947 roku (dokładnej daty brak) podpisany przez komendanta Garnizonu

Po raz drugi – i tym razem już „skutecznie” – płk. E. Czapliński został zwolniony z wojska w maju 1947 r. za to, że w niedzielę wielkanocną 1947 r. stanął na czele żołnierzy uczestniczących w rezurekcji w kościele garnizonowym przy Alejach Raclawickich w Lublinie. Jednakże w żadnym dokumencie urzędowym nie ma stwierdzenia wprost, że przyczyną Jego zwolnienia były praktyki religijne.

W sporządzonej wówczas „charakterystyce służbowej” komendant garnizonu lubelskiego pisał: „Płk. CZAPLIŃSKI pracuje na stanowisku Komendanta m. Lublina od 14.01.1947 r.

W tym czasie dał się poznać jako oficer zdyscyplinowany i kulturalny, jednakże ze względu na podeszły wiek – niedołączy i ociężały. Rezultaty jego pracy są niedostateczne. Nie potrafił należycie zorganizować współpracy z organami bezpieczeństwa i MO oraz zapewnić ładu i porządku na terenie miasta. Politycznie bierny, bez wyraźnego oblicza. Na stanowisko Komendanta miasta nie nadaje się”¹⁹.

Z kolei w zaświadczeniu o demobilizacji wystawionym przez Rejonowego Komendanta Uzuppełnień w Lublinie czytamy „Stwierdzam, że płk Czapliński Emil – Wojciech s. Kazimierza (...) został z dniem 10 maja 1947 r. zdemobilizowany z czynnej służby wojskowej na podstawie rozkazu Dep. Pers. MON nr 3686 z dn. 10.05.1947 r. bez prawa noszenia munduru”²⁰.

Po blisko 35 latach służby w mundurze został zwolniony bez jakiegokolwiek odprawy finansowej i bez prawa do emerytury bądź renty. Stał się „cywilem” zdany wyłącznie na własne siły. Pozbawienie go środków do życia, a przede wszystkim nagłe usunięcie z wojska bez podania oficjalnych przyczyn, było dla niego prawdziwym szokiem. Jak wspomina syn Janusz „ojciec, który tak ukochał mundur, bardzo to wszystko przeżywał”.

Płk Emil Czapliński w Lublinie – poprzez swą wieloletnią służbę wojskową i działalność w harcerstwie – był osobą bardzo popularną.

m. Lublina – ppłk. Bąka. Dokument w zbiorach rodzinnych J. Czaplińskiego – kserokopia w posiadaniu autora.

¹⁹ Charakterystyka służbowa na Komendanta miasta Lublina płk. Czaplińskiego Emila, s. Kazimierza, op. cit.

²⁰ Tymczasowe zaświadczenie nr 243 of/47 o demobilizacji z dn. 23.06.1947 r. – dokument w zbiorach rodzinnych J. Czaplińskiego – kserokopia w posiadaniu autora.

W tych dla niego bardzo trudnych czasach okazało się, że mógł liczyć na życzliwość wielu osób. Stąd i pomoc nadeszła dość szybko – znalazł zatrudnienie jako intendent w Technikum Budowlanym w Lublinie, gdzie przepracował kolejnych kilka lat. Później pracował w różnych instytucjach, w tym m.in. jako recepcjonista w domu wycieczkowym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz w Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Mimo iż przez szereg lat domagał się przyznania mu odpowiedniej emerytury wojskowej, no i oczywiście podania oficjalnego powodu zwolnienia z wojska, nie doczekał takiej chwili. Wprawdzie w 1968 r. decyzją Prezesa Rady Ministrów otrzymał rentę specjalną w wysokości ówczesnych 2600 zł, jednakże nie było to szczególnie wymierne za-dosćuczynienie²¹.

Pułkownik Emil Wojciech Czaplński zmarł 21 października 1976 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie²². Emil Czaplński do końca swoich dni czuł się żołnierzem i harcerzem. Żegnając przyjaciela, generał Boruta-Spiechowicz powiedział nad grobem, m.in. że „...płk Czaplński 12 lat w swoim życiu spędził na polu walki frontów trzech wielkich wojen: I światowej, polsko-bolszewickiej i II światowej. Takie były losy naszych ojców...”²³.

Płk Emil Wojciech Czaplński zasługuje na naszą wdzięczną pamięć. Jego zapomniana sylwetka na pewno godna jest szerszego spopularyzowania. Czynione są starania, aby lubelski hufiec ZHP przyjął tego bohatera za swojego patrona. Może w przyszłości jedna z lubelskich ulic będzie nosiła Jego imię?

W ubiegłym roku, w 30. rocznicę Jego śmierci, w kościele garnizonowym przy Alejach Raclawickich w Lublinie – w tym samym kościele, w którym w 1947 r. wraz z podległymi żołnierzami uczestniczył w nabożeństwie wielkanocnym – umieszczona została okolicznościowa tablica Jemu poświęcona.

²¹ M. Derecki, *Jak płk Emil Czaplński...*, op. cit., s. 9; „Kamena” nr 1 z 10.01.1988, s. 5; „Gazeta w Lublinie” z 22.04.1994, s. 3.

²² W kilka miesięcy później, 08.01.1977 roku zmarła także jego żona – Karolina. Oboje spoczywają w rodzinnym grobowcu.

²³ Nad mogiłą Pułkownika, „Dziennik Lubelski” nr 195 z 31.10.1990.

Mój skromny wkład z myślą przede wszystkim o młodszych pokoleniach to zorganizowanie kącika informacyjnego o płk. Czaplińskim w sali tradycji Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie. Może w przyszłości będzie On patronem jednej z placówek Straży Granicznej? Dziś już, postać ta chyba nie powinna budzić kontrowersji.

Dubaj Stanisław; Płk Emil Wojciech Czapliński (1892-1976) – zapomniany bohater polskich formacji ochrony granic, w: *Problemy Ochrony Granic. Biuletyn* nr 39 (2008), s. 158 – 164.